

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY

Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, październik 2020

nr 10 (281) 2020

Październik miesiącem różańca

Różaniec jest modlitwą kontemplacyjną, a jej istotą jest rozważanie Słowa Bożego. Prowadzi nas i pomaga najlepsza „Matka, Nauczycielka i Przewodniczka, podtrzymująca wiernych Swym potężnym wstawiennictwem” (RVM, 37). **Maryja prosi i zachęca, byśmy często – codziennie odmawiali różaniec z ufnością i pokorą.** Ona łączy się z nami, by nasza modlitwa była piękniejsza i skuteczniejsza.

„Kochajcie Maryję i róbcie wszystko, by Ją kochano. **Odmawiajcie różaniec, odmawiajcie go zawsze. Odmawiajcie go, jak tylko możecie**”. (św. o. Pio).

„Różaniec to modlitwa chrześcijanina, postępującego w pielgrzymce wiary, za Maryją”. (Benedykt XVI, 2006 r.).

„**Różaniec jest to modlitwa, którą bardzo ukochałem.** (...) Przedziwna w swej istocie i głębi. (...) Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego przesuwać się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa (...), jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem przez Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości”. (św. Jan Paweł II, 1983 r.).

ZAPRASZAMY

do wspólnego odmawiania różańca
DOROSŁYCH:

- codziennie o godz. 17³⁰,
- w pierwszy wtorek października wyjątkowo o godz. 20³⁰, w związku z adoracją Najświętszego Sakramentu.

DZIECI:

- w poniedziałki, środy i piątki o godz. 16³⁰, a w pozostałe dni razem z dorosłymi.

Ołtarz Anioła Stróża, katedra pw. Świętych Janów w Toruniu



Modlitwa do mojego Anioła Stróża

Miły Bogu Aniele, który mnie – pod Twoją świętą opiekę oddanego – od początku mego życia bronisz, oświecasz i mną kierujesz. Czczę Cię i kocham jako mojego Patrona i Opiekuna, Twojej opiece zupełnie się oddaję. Proszę Cię pokornie, abyś mnie nie opuszczał, choć jestem

niewdzięczny i przeciw świętym Twoim natchnieniom wykraczam, lecz abyś mnie:

- gdy błędzę – łaskawie poprawiał,
- gdy upadnę – podźwignął,
- nieumiejętnego – nauczał,
- strapionego – pocieszał,
- w niebezpieczeństwie zostającego – ratował, aż mnie do szczęśliwości w niebie doprowadzisz. Amen.

Modlitwa św. Alfonsa Liguori



Z ŻYCIA PARAFII

• W niedzielę, 12 września, podczas Mszy św. o godzinie 10³⁰, którą celebrował ks. Michał Borowski, poświęcone zostały tornistry, plecaki i przybory szkolne dzieciom, które rozpoczęły naukę w szkole. Uczniom życzymy samych „szóstek”!

• W niedzielę, 20 września przeżyaliśmy uroczystość I Komunii Świętej drugiej grupy 27 dzieci, które ze względu na pandemię nie przystąpiły do Komunii św. w maju

• Również w niedzielę, 20 września br. do skarbon w kościele składaliśmy ofiary na Ziemię Świętą. W tym roku – ze względu na obostrzenia sanitarne – zbiórkę z Wielkiego Piątku przesunięto na tę niedzielę. Zebraliśmy prawie 500,- zł. *red.*



Foto: Dawid Trybus

Myśl miesiąca

„Najważniejsze w życiu to dać dzieciom Boga”

Marianna Popietuszek

CZY POTRAFIMY JESZCZE ROZUMIEĆ BIBLIĘ?

cz. 1

Pismo Święte jest **najpopularniejszą KSIĘGĄ** świata. Od swego powstania w znanej nam formie zostało przełożone na wszystkie języki, powielone w miliardach kopii i rozprowadzone do tyłuż potencjalnych czytelników. Niestety, trzeba przyznać rację Romanowi Brandstaetterowi, gdy podkreśla, że liczba sprzedanych egzemplarzy nie jest równa liczbie czytelników.

W wielu domach chrześcijańskich, a zwłaszcza katolickich, można znaleźć zakurzony egzemplarz Biblii, którego nikt nie otwiera. *cdn.*

Na podstawie ks. Stanisław Wszótek oprac. ep

KRÓTKA ZACHĘTA DO CZYTANIA PISMA ŚWIĘTEGO

Od red. Wprawdzie minął już rok duszpasterski, którego mottem przewodnim była sentencja: **NAWRÓĆCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ**, ale zawsze aktualna jest **sprawa czytania Pisma Świętego**. Dlatego rozpoczynamy na łamach naszego MK druk cyklu zatytułowanego „Krótka zachęta do czytania Pisma Świętego”, który może być bodźcem dla naszych Czytelników do sięgnięcia po Biblię, której przeróżne wydania, formy i edycje na pewno są w każdej rodzinie. Postaramy się przedstawić w lekkiej formie wskazówki, jak zabrać się do czytania Biblii i nie zniechęcić się przy pierwszych krokach oraz jak czytać, by miało to wpływ na nasze życie.

KALENDARIUM MIESIĄCA

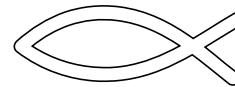
Październik 2020

- 1 X – wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i dra Kościoła. Pierwszy czwartek m-ca
- 2 X – wspomnienie świętych Aniołów Stróżów. Pierwszy piątek m-ca
- 3 X – pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych od godz. 8³⁰
- 4 X – 27. niedziela zwykła**
- 5 X – wspomnienie św. Faustyny – zakonnicy
- 6 X – pierwszy wtorek m-ca. Adoracja Najświętszego Sakramentu, od godz. 20⁰⁰ do 21⁰⁰, zakończona Apelem Jasnogórskim
- 7 X – wspomnienie NMP Różańcowej

- 11 X – 28. niedziela zwykła** – Dzień Papieski. Ofiary z puszek przeznaczone na Dzieło Nowego Tysiąclecia
- 13 X – wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego – prezbitera
- 16 X – wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej
- 17 X – wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego – bpa i męczennika
- 18 X – 29. niedziela zwykła** – Niedziela Misyjna. Ofiary z tacy przeznaczone na Papieskie Dzieła Misyjne
- 20 X – wspomnienie św. Jana Kantego – prezbitera
- 22 X – wspomnienie św. Jana Pawła II – papieża, głównego patrona naszego województwa
- 25 X – niedziela zwykła** – Uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła własnego
- 28 X – święto św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. *red.*

Katolicki SAVOIR-VIVRE

czyli czego nie wiemy
o zachowaniu w świątyni



ZŁOŻENIE RĄK

W postawie stojącej dobrze jest mieć złożone ręce. To jeden z liturgicznych gestów, który wskazuje na poddanie się Bogu i Jego woli. Jest to gest człowieka, który się modli. Dłonie powinny stykać się całą powierzchnią, usytuowane na wysokości serca, wyprostowanymi palcami niejako wskazując na niebo – miejsce, do którego zanosimy swą modlitwę.

PAN Z WAMI

Odpowiedź: „I z duchem twoim” rozumiemy tak: „Niech udzielony ci w dniu święceń Duch Święty będzie z tobą, abyś godnie spełniał swą kapłańską funkcję”.

Gdy celebrans stanie za ołtarzem, po znaku krzyża, pozdrawia wszystkich słowami: „Pan z wami”. Tego wezwania używa jeszcze kilka razy podczas Mszy Świętej. Na te słowa odpowiadamy: „I z duchem twoim”. Słowa „Pan z wami” podkreślają fakt Bożej obecności. Nasza odpowiedź: „I z duchem twoim”, to coś więcej niż zwykłe uznanie wspólnoty uczestników liturgii z jej przewodniczącym, więcej niż powiedzenie celebransowi, że nie jest sam przy ołtarzu, pozostawiony przez nas jak Chrystus przez uczniów w Ogrójcu.

ROZŁOŻENIE RĄK

Wypowiadając słowa: „Pan z wami”, kapłan wykonuje gest rozłożenia rąk, czyli przybiera postawę oranta. Jest to gest, którym często posługuje się celebrans. Oznacza on zawierzenie Bogu – „nic sam nie mogę zrobić”. Celebrans zawiera Bogu wszystkich obecnych na liturgicznym zgromadzeniu. **Postawa oranta** – to jeden z najbardziej znanych i najstarszych gestów modlitewnych. Swoją historią sięga Starożytności. Podkreśla też bliskość Boga i Jego gotowość do nawiązania dialogu z człowiekiem. Bóg odpowiada na ludzką modlitwę, tułąc nas w Swoich ramionach, aby człowiek mógł poczuć miłość i bezpieczeństwo.

Gest rozłożenia rąk w Nowym Przymierzu i we współczesnej liturgii nawiązuje także do rozłożonych rąk Jezusa na krzyżu, który niejako obejmuje wszystkich, za których umarł. Zbawiciel chce nas zabrać do Ojca, bo przecież poszedł tam po to, aby przygotować dla nas miejsce (por. J 14, 2).

Na podstawie „Katolicki savoir-vivre” Rafael oprac. ep



Z ŻYCIA DIECEZJI

Msza Krzyżma

Msza Krzyżma, zwana również Mszą Olejów, sprawowana jest zawsze w Wielki Czwartek przed południem. Jednakże z racji trudności i ograniczeń, jakie zaistniały w związku z pandemią, uroczystości odwołano. Minęło pół roku i 14 września, o godz. 10⁰⁰, kapłani z diecezji bydgoskiej zgromadzili się w Katedrze wokół swego Ordynariusza. W czasie uroczystej Eucharystii biskup Jan Tyrawa, w koncelebrze z prezbiterami, konsekrował Krzyżmo oraz święcił oleje katechumenów i chorych, które są potrzebne do udzielania sakramentów. Kapłani zabrali je potem do swoich parafii, by posługiwać się nimi w sakramencie

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI

BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknego Miłości



BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL

14 VI – Wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika



chrztu i podczas namaszczenia chorych. Biskup natomiast używa je do udzielania sakramentu bierzmowania i podczas święceń kapłańskich.

Bardzo ważnym elementem tego dnia (Wielkiego Czwartku) było odnowienie przyrzeczeń kapłańskich, który to motyw wprowadził św. Jan Paweł II. Pragnął podkreślić sens i znaczenie sakramentalnego kapłaństwa dla całego Kościoła i to, jak wielkim

darem jest kapłaństwo, tak ściśle związane z Eucharystią. Ks. Jan Twardowski powiedział: „**Kapłaństwo jest tajemnicą tak samo jak wiara**”, i że: „**Fascynacja Jezusem jest bardzo ważna. Jest w centrum naszego kapłaństwa. Być zafascynowanym to dać się porwać. Dać się porwać miłości. A miłość nigdy nie jest za coś, jest pomiom wszystko**”.

BP



Foto: M. Jarzembowski www.diecezja-bydgoszcz.pl

Ks. Michał Borowski

W czerwcu br. posługę duszpasterską w naszej parafii rozpoczął ks. Michał Borowski.

Urodził się w 1987 roku we wspomnienie św. Anny i św. Joachima czyli 26 lipca, jako drugi syn Jołanty i Jarosława. Dorastał w Starym Fordonie i tam też uczęszczał do szkoły. Jego życie wiary rozpoczęło się w parafii pw. św. Mikołaja, gdzie przyjął sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 2000 roku wybrał Gimnazjum nr 39 przy



V LO w Bydgoszczy. Podstawą tego wyboru był język łaciński w szkole. Kolejny etap to V Liceum Ogólnokształcące z profilem humanistyczno-prawnym z elementami prawa konstytucyjnego, które ukończył egzaminem maturalnym w 2006 roku. W tym samym roku złożył dokumenty do WSD w Bydgoszczy i został przyjęty. Seminarium ukończył w 2012 roku, a święcenia kapłańskie przyjął z rąk bpa Jana Tyrawy w dniu 26 maja tegoż roku.

Posługę duszpasterską jako neoprezbiter rozpoczął w parafii NSPJ w Białośliwiu. Tam przez trzy lata zajmował się dziećmi i młodzieżą oraz Liturgiczną Służbą Ołtarza. W 2015 roku został skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii NMP Matki Kościoła w Bydgoszczy. Tu przez pięć lat kontynuował pracę z dziećmi, młodzieżą, ministrantami, lektorami, Grupą Ewangelizacyjną „Duch Pański”. W tym samym czasie rozpoczął studia podyplomowe na UMK w Toruniu, gdzie w 2018 roku uzyskał tytuł licencjata teologii. Dalsze kształcenie zaowocowało podjęciem decyzji o pracy doktorskiej, która nosi tytuł: „Teologia wizualna w liturgii Kościoła”. Póki co, trwa jej tworzenie.

W czerwcu br. otrzymał dekret do naszej parafii. W naszej rodzinie parafialnej opieką duszpasterską obejmie ministrantów i lektorów, scholę dziecięcą oraz będzie przygotowywać dzieci do I Komunii św. Szczególne zainteresowania ks. Michała to teologia architektury i obrazu, semiologia liturgiczna oraz... mleczna czekolada.

Od red. Życzymy ks. Michałowi opieki Trójcy Świętej, radości z powołania i posługi duszpasterskiej w naszej rodzinie parafialnej i... smacznej, mlecznej czekolady.

Jednocześnie zapraszamy do współredagowania parafialnego Miesięcznika Kościelnego.

Na kolejne,
wtorkowe
nabożeństwa
adoracji
ZAPRASZAMY
od listopada br.

**Jeśli masz
w sobie Jezusa,
to działasz
jak żywa
monstrancja**





NASZ KOŚCIÓŁ

25 X przypada uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła własnego. Czy możemy sobie wyobrazić, jak przebiegały uroczystości poświęcenia naszego kościoła? Oczywiście że tak! Na łamach ówczesnej polskiej prasy odnotowany był ten jakże ważny dla polskiej społeczności fakt (Bydgoszcz była wówczas pod zaborem pruskim). W Dzienniku Bydgoskim z 1912 roku czytamy o wspaniałym gmachu imponującym rozmiarem, stylem i harmonią, który powstał dzięki ofiarności Polaków i wsparcia papieża Piusa X. Czytamy o tym, jak to ks. dziekan Tyrakowski o godzinie 9 zjechał przed kościół, poświęcił go zewnętrznie. Potem pan budowniczy R. Sławski podał na atlasowej poduszce srebrny klucz, którym to ks. dziekan otworzył główną bramę, by poświęcić kościół wewnątrz. W kościele było około 2000 osób i to za specjalnymi biletami, żeby uniknąć tłoku. A w 1913 roku nastąpiła

konsekracja kościoła, *którego to lud polski sobie i na chwałę Bożą wystawił.* Ta uroczystość też była opisana w dzienniku bydgoskim. „O 7 i pół rano biskup Kłoske zjechał czwórką siwoszków przy spiżowych dźwiękach potężnych dzwonów, witany gromkimi i radosnymi okrzykami. Ceremonia konsekracyjna trwała do 11 i pół, a potem była uroczysta Msza św.”.

Przywołując opis sprzed lat: **gmach wspaniały na wzniesieniu widny z dala**, – widzimy to na zdjęciu – możemy powiedzieć: tak, to prawda! To nasza świątynia wybudowana ogromnym wysiłkiem, w której dzisiaj możemy się modlić, i w której zawsze czeka nas Bóg w Trójcy Świętej Jedyny.

Alina



Mój Patron

2 października

Świętych Aniołów Stróżów

„Wielkim jest staranie, jakie ma Pan Bóg o ludzi. Wielką nam miłość okazał przez to, że ustanowił aniołów, aby nas strzegli” – to słowa św. Augustyna (+430). Aniołowie są wszędzie tam, gdzie my, taka ich rola. Bóg posyła ich na ziemię do nas – konkretnych osób, by przekazały nam Jego wolę lub ważną nowinę, by wskazywali właściwą drogę czy strzegli przed niebezpieczeństwem. Ich rolą jest prowadzenie nas do zbawienia.

W Psalmie czytamy: *bo swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach* (Ps 91,11). O nich mówi się w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu aż 222 razy! Jaki jest Anioł Stróż? Pojawia się w każdej sytuacji i miejscu jako najwierniejszy Przyjaciel, którego dał nam Bóg, a który towarzyszy nam od narodzin aż do śmierci. Strzeże w niebezpieczeństwie, pomaga walczyć z

pokusami, zachęca do dobrych uczynków, pociesza, gdy smutno. Jak trzeba – tzę otrze z policzka, poskleja roztrzaskane serce lub poda kromkę chleba. Aniołowie obecni byli w nauczaniu Kościoła już od wczesnych wieków w dziełach wybitnych myślicieli, w pismach Ojców Kościoła. Wielu świętych wyróżniało się szczególnym nabożeństwem do Aniołów Stróżów. Oni wszyscy wierzyli i czuli ich obecność, czułą troskę i opiekę. Wielu z nich anioł objawiał się w godzinie śmierci, by mogli się do niej dobrze przygotować. Naszą więź z Aniołem Stróżem wzmacnia Eucharystia, bowiem przyjmując Pana Jezusa w Komunii Świętej wzmacniamy siebie i naszą relację z niebiańskim pomocnikiem.

Każdy papież cieszy się szczególną opieką chórów anielskich. W ich nauczaniu znajdujemy odniesienia do aniołów, na przykład: „Zaprzyjaźnij się z aniołami” (rada udzielona przez papieża Leona Wielkiego), a także zachętę do odmawiania różańca świętego, modlitwy Anioł Pański czy Aniele Boży. Święty Jan XXIII mówił: „Aniołowie Pańscy

Słyszałam w kościele

Słyszałam o owocach. Całkiem mi to pasowało, bo przecież jest jesień, czas zbiorów, łasowania po ogrodach, okres smażenia konfitur i marynowania grzybków. Zdałam sobie sprawę, że osiągnęłam już wiek „dożynkowy”. Nadszedł czas na napełnianie koszy i kompletowanie *naręczy dobrych uczynków. Jeśli bowiem żyć w ciele – to dla mnie owocna praca* (Flp 1, 21), wkrótce dam się poznać po owocach mojego życia. Jakie to będą owoce? Czy jestem drzewem, które warto otulić na jeszcze jedną srogą zimę? Czy potrzeba mnie przyciąć i pielęgnować? A może już dawno podpieram płot winnicy, bo nikt mnie nie najał, a ja sama nie mam pomysłu na coś wartościowego każdego dnia?

Po namyśle doszłam do wniosku, że warto być dobrym. Nie bogatym, nie pięknym, nie młodym nawet, ale właśnie dobrym. Tylko to zostanie, kiedy świat popędzi dalej beze mnie. Od teraz będę dobra! Dam sobie wycisk za jednego denara i jeszcze się ucieszę, że innych doceniono tak samo.

Idźcie i wy do winnicy (Mt 20, 7). *Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?* (Mt 20, 6). Chodźcie ze mną, tylko nie zapomnijcie swoich koszyków! mj

badają w istocie nasze serca i pragną uczynić je godnymi łaski Bożej (...). Ich obecność przenika i oplata całą historię dziejów: byli u boku naszych pierwszych rodziców, następnie przewodników narodu wybranego, jego królów i jego proroków, aż do samego Jezusa i Jego Apostołów. (...) Naszym pragnieniem jest, by wzrastała pobożność do aniołów Stróżów – każdy ma bowiem swojego i każdy może rozmawiać z aniołami.”

Święty Jan Paweł II także poświęcił aniołom cały cykl katechez w 1986 roku. Objawiał: „Kościół wierzy, że w centrum objawienia Bożego jest sam Chrystus – Bóg i Człowiek, pozostający w obrębie wspólnoty bytów osobowych, które dla człowieka i z człowiekiem służą opatrnościowemu zamysłom Boga”.

Wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów uświadamia nam, że te Niebiańskie istoty istnieją realnie, opiekują się nami, chroniąc przed złem i prowadząc ku dobru, a wiara w nich nie jest zarezerwowana tylko dla dzieci. Pamiętajmy więc o naszych duchowych Opiekunach, wzywając Ich słowami modlitwy wyuczonej w dzieciństwie: „Aniele Boży, Stróżu mój”. Może uda się nam powtórzyć za ks. Twardowskim: „Jakie to szczęście obudzić się i zobaczyć anioła, wysłannika Boga, Świadka Jego obecności”.

Oprac. Barbara

WIELKA TAJEMNICA WIARY

WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

Św. Paweł w liście do Efezjan tak nas poucza: *Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, niemający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany* (Ef 5, 25-26).

Tak, Kościół jest święty, chociaż my, którzy do niego należymy jesteśmy grzeszni. Jak to możliwe – powie ktoś, przecież jedno drugiemu zaprzecza?

Odpowiedz na to daje sam Jezus, który powiedział: *To, co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga* (Łk 18, 27). Przez chrzest zostaliśmy włączeni do wspólnoty Kościoła i w tej wspólnocie łączy nas Chrystus, bo On jest Głową tej wspólnoty – Kościoła. W szczególny sposób obecność Chrystusa odnajdujemy uczestnicząc w Liturgii Eucharystycznej, w słuchaniu Słowa Bożego i wreszcie wtedy, gdy Kościół się modli, bo: *gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię Moje, tam jestem pośród nich* – mówi Jezus (por. Mt 18, 20).

Przyjmując Komunię Świętą, otwieramy się na przemianę nas samych, stajemy się żywą świątynią Boga – członkami Ciała Chrystusa, który jest Głową Kościoła.

Miejscem, w którym realnie możemy doświadczyć naszej przynależności do wspólnoty Kościoła, jest parafia. Mówimy: nasza parafia, nasza parafialna świątynia, nasz kościół. To tam korzystamy z sakramentów, które wzmacniają naszą wiarę, to tam żyjemy się Słowem Bożym. To w naszej parafii jest nasz ksiądz proboszcz, nasi księża, którzy przez swoją posługę, usiłują nas prowadzić do Chrystusa.

Warto tu przy okazji wspomnieć, że watykańska Kongregacja ds. Duchowieństwa opublikowała instrukcję **„Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła”**, ogłoszoną 29 czerwca br., którą zatwierdził papież Franciszek. Dotyczy ona opieki duszpasterskiej we wspólnotach parafialnych oraz różnych posług osób duchownych i świeckich, „pod znakiem większej współodpowiedzialności wszystkich ochrzczonych”.

Instrukcja ta jest też zaproszeniem skierowanym do wspólnot parafialnych, aby wyszły poza swoje struktury, by krzewić „komunię i współpracę, spotkanie i bliskość, miłosierdzie i troskę o głoszenie Ewangelii”.

I tu rodzi się pytanie: czy MY, jako WSPÓLNOTA Parafii Trójcy Świętej, jesteśmy

w stanie odpowiedzieć na to zaproszenie, a raczej wezwanie do ewangelizacji? Nasza «troska» nie może ograniczać się wyłącznie do ludzi uczęszczających regularnie na niedzielną Eucharystię, to przecież tylko zaledwie dwadzieścia kilka procent mieszkańców naszej Parafii... Jak docierać z Dobrą Nowiną po pozostałych? Papież Franciszek zachęca i wręcz nawołuje tu do «kreatywności» i to nie tylko osoby duchowne, ale oczekuje tej kreatywności od nas – świeckich! Mamy jakiś pomysł, podzielmy się nim z naszymi duszpasterzami!

Jest październik, miesiąc, w którym wielu z nas (może po dłuższej przerwie), chwyci za różaniec, i na tej modlitwie poprosi Maryję, która jest też Gwiazdą Nowej Ewangelizacji, aby wypraszała nam łaski potrzebne do przebudzenia ducha ewangelizacyjnego w każdym z nas. Pamiętaj jednak powinniśmy o tym, że ewangelizację mamy zaczynać od siebie samych. Szukajmy więc sposobów, aby na nowo zgłębić Bożą Miłość, którą przez grzech tak często odrzucamy – nie chcemy jej przyjąć. Przypomnijmy sobie, że tylko Pan Bóg może nas zbawić, a warunkiem tego jest nasze nawrócenie i umocnienie naszej wiary w Boże Miłosierdzie. Niech Jezus będzie naszym Panem i Zbawicielem, a Duch Święty niech nas poprowadzi do wspólnoty Kościoła.

Zachętą do tego, że warto «wstać z kanapy», aby mieć na uwadze „nie tylko swoje własne sprawy, ale też i innych” (por. Flp 2, 4), niech będzie Przesłanie Matki Bożej w Medjugorze z 25 kwietnia 1988 roku:

Bóg pragnie uczynić was świętymi, dlatego wzywa was przeze mnie do pełnego oddania się Jemu. Niech Msza Święta będzie dla was życiem. Zrozumcie, że kościół jest domem Bożym, miejscem, w którym was gromadzę i pragnę pokazać drogę do Boga. Przychodźcie i módlcie się! Nie powinniście patrzeć na innych ani ich obmawiać, ale niech wasze życie będzie świadectwem na drodze do świętości. Kościoły są godne szacunku i są poświęcone, ponieważ Bóg, który stał się Ciałem, mieszka w nich dzień i noc. Dlatego, dziatki, wierźcie i módlcie się, by Ojciec pomnożył w was wiarę, a potem proście o to, co wam potrzebne. Jestem z wami, cieszę się waszym nawróceniem i chronię was swoim matczynym płaszczem.

Tak więc ufając, że Matka Boża jest z nami i czuwa nad naszą codziennością, „służmy sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał. (...) Aby we wszystkim co czynimy i o czym myślimy, był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa (por. 1P 4, 10-11).

Oprac. Tadeusz S.

WAKACYJNY KONKURS FOTOGRAFICZNY



Tematem tegorocznego wakacyjnego konkursu fotograficznego było **TABERNAKULUM**. Dziękujemy za przesłane fotografie i opisy, skąd one pochodzą. Zdjęcia – jak co roku – zostaną zamieszczone w adwentowym numerze naszego Miesięcznika Kościelnego i tradycyjnie na planszach w bocznej nawie kościoła. Za udostępnione prace pięknie dziękujemy! *red.*

Podczas 386. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, obradującego od 27 do 29 sierpnia br. na Jasnej Górze, biskupi przyjęli normy dotyczące tekstów niektórych modlitw (uchwała nr 26/386/2020 KEP oraz 28/386/2020 z dnia 28.08.2020) i tak m.in.:

UJEDNOLICONO TEKSTY MODLITW:

– **Pozdrowienia Anielskiego**, w którym poprawna formuła to **„Zdrowaś Maryjo”** (nie „Mario”), **„błogosławionaś Ty między niewiastami”** (a nie np. „błogosławiona jesteś”).

– **„O Krwi i Wodo”** z kultu Bożego Miłosierdzia, w której potwierdzono jako obowiązującą formułę **„któraś wypłynęła”** (nie „wytrysnęła”) czyli tekst modlitwy brzmi następująco: „O Krwi i Wodo, któraś wypłynęła z Najświętszego Serca Jezusowego jako źródło Miłosierdzia dla nas, ufamy Tobie”.

– niewielkich zmian dokonano w modlitwie „Ojciec nasz”, w której słowo „Złego” pisano wielką literą, (w „ale nas zbaw od złego”) Episkopat uznał jednak, że „zły” ma w tekście znaczenie ogólne, a nie osobowe. – ujednoczono formułę modlitwy „O Jezu” (fatimski akt strzelisty z modlitwy różańcowej) z formułą **„dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”**. *red.*

*Z całego serca Boga zaufaj,
nie polegaj na swoim rozsądku,
myśl o Nim na każdej drodze,
a On twe ścieżki wyrówna.*

(Prz 3, 5 – 3, 6)

Rok 2020

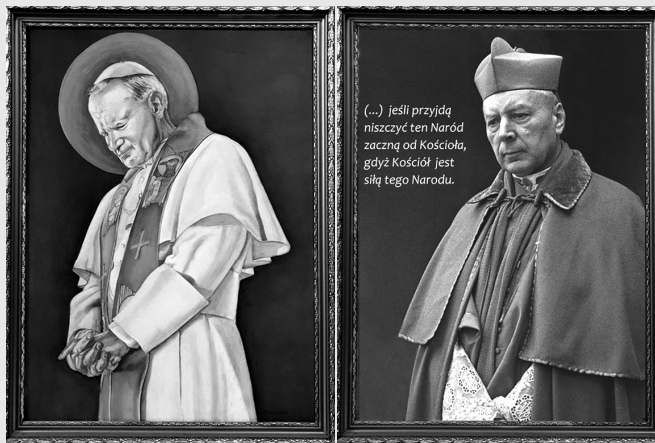
100-lecie urodzin
św. Jana Pawła II

Beatyfikacja
Stefana Kardynała
Wyszyńskiego
Prymasa Polski

(...) drodzy nauczyciele, którzy nieradko wykonujecie swoją pracę w trudnych warunkach. Macie do spełnienia wielką misję. *św. Jan Paweł II*

Narodzie polski, wiedz, co mówi ci Chrystus – nie bądź niedowiarkiem, ale wierzącym! Odważnie mówimy, nie pierwszy raz na ambonach stolicy: nie bądźcie narodem tchórzów, miejcie odwagę myśleć!

*Czcigodny sługa Boży
Stefan kardynał Wyszyński*



(...) jeśli przyjdą niszczyć ten Naród zacząć od Kościoła, gdyż Kościół jest siłą tego Narodu.

1 października rozpoczyna się nowy rok akademicki

Fragmety przemówienia św. Jana Pawła II do młodzieży akademickiej, zgromadzonej przed kościołem pw. św. Anny w Warszawie dnia 3 VI 1979 r.

(...) Tak jak kiedyś mój rodzony ojciec włożył mi w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę o dary Ducha Świętego – tak dzisiaj ja, którego również nazywacie „ojcem”, pragnę modlić się z warszawską i polską młodzieżą akademicką:

- o dar mądrości
- o dar rozumu
- o dar umiejętności czyli wiedzy
- o dar rady
- o dar męstwa
- o dar pobożności czyli poczucia sakralnej wartości życia, godności ludzkiej, świętości ludzkiej duszy i ciała
- wreszcie o dar bojaźni Bożej, o któ-

rym mówi Psalmista, że jest on początkiem mądrości.

Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój ojciec – i pozostaniec jej wierni. Będziecie wówczas trwać w wieczniku Kościoła, związani z najgłębszym nurtem jego dziejów, i będziecie wówczas trwać w wieczniku dziejów narodu.

Ogromnie wiele zależy od tego, jaką każdy z was przyjmie miarę swojego życia, swojego człowieczeństwa. Wiecie dobrze, że są różne kryteria oceny człowieka, wedle których kwalifikuje się go już w czasie studiów, potem w pracy zawodowej, w różnych kontaktach personalnych itp.

Odważcie się przyjąć tę miarę, którą pozostawił nam Chrystus w wieczniku Zielonych Świąt, a także w wieczniku naszych dziejów. Odważcie się spojrzeć na swoje życie, w jego bliższej i dalszej

perspektywie, przyjmując za prawdę to, co św. Paweł napisał w swoim Liście do Rzymian: „Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia” (8, 22) – czyż nie jesteśmy świadkami tych bólów? Bowiem „stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (8,19). A więc oczekuje nie tylko na to, że uniwersytety i różnego typu wyższe uczelnie, a przedtem średnie, a przedtem podstawowe szkoły przygotowują inżynierów, lekarzy, prawników filozofów, historyków, humanistów, matematyków i techników, ale oczekuje na objawienie się synów Bożych!

(...) Zrozumcie, że człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, jest równocześnie wezwany w Chrystusie do tego, aby w nim objawiło się to, co jest z Boga. Aby w każdym z nas objawił się w jakiejś mierze Bóg. Pomyślcie nad tym!

Wszystko postawiłem na Maryję

Wszystko! To niezawodna „recepta” na normalność w życiu osobistym, wspólnotowym, rodzinnym, parafialnym, miejskim – „Bydgoska Pani z Różą, Matka Boża Pięknej Miłości” (określenie nadane przez Prymasa), narodowym – Matka Boża Częstochowska, „w którą wierzy nawet ten, który w nic nie wierzy” (Lechoń).

Prymas Tysiąclecia wiedział o tym i wskazywał nam to każdego dnia.

Wszystko!

Zapuszczając myśli w przeszłość, przeglądając pamiętki, fotografie zatrzymuje się często nad zdjęciami ze spotkania z „Ojcem wolnych ludzi” (za Pawłem Zuchowiczem), na które młodych z duszpasterstwa akademickiego (ODA) zabrał ks. Bogdan Jaskólski.

Oprócz głębi pasterskiej nauki, otrzymaliśmy wówczas na drogę cukierki oraz „Drugą kromkę chleba”, no i skarb ogromny – Pismo Święte z pasterskim błogosławieństwem. Nasza wspólnota

ofiarowała Prymasowi świecznik maryjny, dzieło ceramiczne wykonane przez artystkę z Poznania, „Niusię” Jaskólską-Mnichowską.

Andrzej Adamski



Niezapomniane spotkanie z Ojcem Narodu (Gniezno)

Jubileusz Święceń Kapłańskich w Diecezji Bydgoskiej

Na zaproszenie Stowarzyszenia Wspierania Powołań, w czwartek, 3 września br., do bydgoskiej katedry przybyli Księża Jubilatów obchodzący: 25, 50, 60 i kolejne Jubileusze Święceń Kapłańskich.

Księża Jubilatów uroczystie powitał proboszcz katedry ks. prałat Stanisław Kotowski, a życzenia z okazji Jubileuszów złożył Prezes Stowarzyszenia ks. dr Tomasz Kalociński. O godz. 12⁰⁰ odprawiona została uroczysta, koncelebrowana Msza św. w intencjach dziękczynnych i błagalnych o potrzebne łaski dla czcigodnych Jubilatów. Mszę Świętą celebrował i Słowo Boże wygłosił Złoty Jubilat ks. Mieczysław Bieliński.

Patronem tego dnia był św. Grzegorz Wielki – papież i dr Kościół. Był skromnym człowiekiem. Cechowała go prostota, wielka wiara i ufność wobec Boga. Przykład życia, pisma i dzieła, które zostawił, do dzisiaj mogą być inspiracją dla każdego wierzącego.



Jubileusz obchodzili:
ks. Władysław Mielcarek 68 lat kapłaństwa,
ks. Janusz Mnichowski 64 lata kapłaństwa,
ks. Kazimierz Drapała 61 lat kapłaństwa,
ks. Józef Starszewski 60 lat kapłaństwa,
ks. Mieczysław Bieliński 50 lat kapłaństwa,

ks. Krzysztof Danowski 25 lat kapłaństwa,
ks. Przemysław Kodzik 25 lat kapłaństwa,
ks. Paweł Kowalski 25 lat kapłaństwa.
Wszyscy na pamiątkowej fotografii.

Po Mszy św. Księża Jubilatów zostali zaproszeni na uroczysty obiad. AB

Lokalne i globalne problemy ochrony środowiska

(dokończenie)

Cokolwiek czynisz, czyni roztropnie i przewiduj skutki! (to prawdopodobnie Owidiusz, poeta rzymski, żyjący p.n.e. -43 r. i po -18 r.). Czynić roztropnie, to tyle, co czynić zgodnie z prawami natury. Podkreślał ten dezzyderat niejednokrotnie papież Jan Paweł II. *To, co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi* – stwierdził papież – *to brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości życia.* Papież podkreślał, że chroniąc wartość każdego życia, życie ludzkie musimy chronić w szczególności. Jak można skutecznie stawać w obronie przyrody, jeśli niesprawiedliwane są działania bezpośrednio godzące w samo serce stworzenia, jakim jest istnienie człowieka? Jan Paweł II wspominał nie tylko o jedności między ludźmi, ale też o harmonii całego stworzenia. Papież Franciszek 27 września 2019 r. na spotkaniu z przedstawicielami największych koncernów technologicznych powiedział: *Lepszy świat jest możliwy dzięki postępowi technologicznemu, jeśli towarzyszy mu etyka oparta na wizji dobrego wspólnego, etyka wolności, odpowiedzialności i braterstwa, zdolna sprzyjać pełnemu rozwojowi osób w relacji z innymi i ze stworzeniem.* W akcie stworzenia Bóg zawarł reguły, które w języku powszechnym nazywamy prawami natury. I których przestrzeganie jest

gwarancją przetrwania przyrody oraz zachowania godności człowieka, wyrażającej się – przynajmniej w części – w stylu życia. Oto co w roku 1982 mówił dziennikarzowi jeden z działaczy niemieckiej Partii Zielonych, a co jest tak samo aktualne dzisiaj: *Toczymy teraz walkę przeciwko budowie elektrowni atomowych nad Renem. Jest to jakby pole doświadczalne naszej akcji. Ale niech pan zrozumie: atom – industrializacja – koniec nadreńskich winnic. Ten koniec oznacza całkowitą zmianę krajobrazu, źródeł zarobkowania, obyczajów, słowem – stylu życia. I temu chcemy zapobiec.* (z: Jarosław Urbański: *Globalizacja a konflikty lokalne*, 2002). Prowadzone w Niemczech w odniesieniu do okresu między 1980 a 2003 rokiem badania wpływu instalacji nuklearnych na występowanie nowotworów u najmłodszych dzieci (do 5 lat) wykazały, iż ryzyko wystąpienia raka u dzieci mieszkających w pobliżu reaktorów atomowych (do 5 km) jest wyższe od 60 do prawie 120 procent, zwłaszcza w odniesieniu do białaczki. Pomimo upowszechnienia energetyki atomowej nadal nie wiemy o jej wpływie na środowisko.

Sprzeczności pomiędzy oczekiwaniami propagowanymi przez podmioty globalistyczne a zwykłymi, kameralnymi potrzebami ludzi stają się coraz liczniejsze i dotkliwsze. Coraz mniej znajdujemy bezkonfliktowych przestrzeni. Znamiennym przykładem procesu globalizacji jest ekspansja hiper- i supermarketów. W następstwie niszczonego jest drobny handel,

wzrasta bezrobocie (jedno miejsce w markecie powoduje likwidację 5-7 miejsc pracy w drobnym handlu); wypierane są produkty lokalne przez wyroby wielkich koncernów. I – wbrew pozorom – maleją wpływy do lokalnych budżetów. Nierzadko chodzi też o to, iż nowo wybudowany kombinat handlowy zakłóca dotychczasowy spokój i zaskania tubylcom widok na okolicę. **Wielkie kłopoty obrastają małymi, kumulują się, wskutek czego sieć wiążąca życie istot ziemskich staje się coraz mniej trwała.**

Mieczysław Wojtasik

18 X Niedziela Misyjna

Z Orędzia na Światowy
Dzień Misyjny 2020 r.

Obchody Światowego Dnia Misyjnego oznaczają również potwierdzenie, że modlitwa, refleksja i pomoc materialna z waszych ofiar są szansą na aktywne uczestnictwo w misji Jezusa w Jego Kościele. Miłość wyrażona w zbiorcach podczas celebracji liturgicznych trzeciej niedzieli października ma na celu wsparcie pracy misyjnej, prowadzonej w moim imieniu przez Papieskie Dzieła Misyjne, aby wyjść naprzeciw duchowym i materialnym potrzebom narodów i Kościołów na całym świecie, dla zbawienia wszystkich.

Niech Najświętsza Maryja Panna, Gwiazda Ewangelizacji i Pocieszycielka strapionych, misyjna uczennica swego Syna Jezusa, nadal wstawia się za nami i niech nas wspiera. Papież Franciszek

Bydgoscy Kolumbowie

Chłopaki z dzielnicy, z parafii – bydgoscy Kolumbowie. Przed nimi było wszystko, radość, młodość, zakładanie rodzin, kariera, nadzieja. Niestety! Czas niemieckiego barbarzyństwa chciał inaczej. Synowie naszej parafii – dzielnicy zginęli – jak nosła przez lata szeptana wieść – w obronie rodziny.

* * *

W dniu 18.10.1941 roku Edward Adamski, syn Jana i Franciszki został zamordowany w KL Auschwitz. przez tzw. „zaszpilowanie” polegające na dosercowej iniekcji fenolu.

Został zatrzymany przez Stapo Bromberg w Bydgoszczy w dziwny sposób.

Gestapo zjawilo się w domu, gdzie mieszkał, tj. w budynku przy ulicy Na Wzgórzu 2. Nie zastawszy go, zostawiono kartkę, aby dnia następnego zgłosił się do placówki Stapo Bydgoszcz. Ojcem Edwarda był Jan Adamski (budowniczy kościołów: we Wtelnie, Świętej Trójcy w Bydgoszczy 1910-1912).

Edward był jednym z pięciorga jego dzieci – najmłodszym. Jan Adamski miał wówczas 59 lat. Przeżył okropieństwa frontów I wojny światowej.

Rodzina wieczorem zebrała się w składzie rodzice – Jan i Franciszka Adamscy, Helena Węcel z domu Adamska z synkiem Eligiuszem Węcel, Lucja Adamska, Wacław Adamski, radząc wspólnie, aby uciekał z Bydgoszczy. Zbrali nawet pewną sumę pieniędzy. Świadkiem tych wydarzeń był Eligiusz Węcel, wnuk Jana Adamskiego. Edward Adamski pieniądze od rodziny nie przyjął, odpowiadając, iż Niemcom nic nie zrobił i dlatego nie będzie wyjeżdżał z Bydgoszczy. Poszedł do placówki Stapo Bydgoszcz sam, następnego dnia i już stamtąd nie wrócił. Więziony na terenie obecnego Aresztu Śledczego przy ul. Wały Jagiellońskie w Bydgoszczy, widziany był przez rodzinę podczas prac porządkowania terenu po wyburzonej przez Niemców synagogdzie żydowskiej (ul. Jana Kazimierza) na początku roku 1941, zaś 22.08.1941 roku wraz z innymi został przewieziony do KL Auschwitz, gdzie oznaczono go jako polski więzień polityczny P.Pole”, pod numerem 20168.

Oto lista przewiezionych, z dokumentacji obozowej, w dniach 26.07.1941 r. oraz 23.08.1941 r. przez Stapo Bromberg do KL Auschwitz: Henryk Musiała ur. 28.06.1922 r. w Bydgoszczy, numer obozowy 18738 w dniu 30.08.1941 r. – odnotowano jego zgon w obozie, zamieszkały ul. Wysoka 29 (budynek istnieje), Edward Gackowski ur. 18.08.1922 r. Gross Schittno (Sitno), numer obozowy 20174, w dniu 6.09.1942 r. odnotowano zgon w obozie, Zeitungsbote – gazeciarski, zamieszkały Dolina 43 (budynek istnieje), Wiktor Czajkowski ur. 07.10.1922 r. Bydgoszcz syn policjanta, skierowany przez Stapo Zichenau/Schrottersburg w dniu 26.07.1941 r., numer obozowy



Edward Adamski – z gitarą – w drodze do Smukły

18777, przeniesiony do KL Buchenwald – przeżył, zamieszkały Na Wzgórzu 3 (budynek nie istnieje), Wiktor Makowski ur. 7.3.1922 r. w Bydgoszczy, numer obozowy 18779, w aktach odnotowano jego przeniesienie z obozu; daty oraz miejsc brak – przeżył. Kazimierz Machel ur. 13.12.1920 r. w Bydgoszczy, numer obozowy 18781, zaszpilowany w dniu 10.11.1941 r. w umywalni bloku 27, Jerzy Ziemiłowicz ur. 14.4.1923 r. Friedheim numer obozowy 20171, w aktach odnotowano jego przeniesienie z obozu; daty miejsc brak, baekerlehrer – uczeń piekarnictwa i syn piekarza zamieszkały Nakielska 23 (róg Ułańskiej, piekarnia), Edward Adamski ur. 19.09.1921 r. w Bydgoszczy, syn Jana Adamskiego zamieszkały Bydgoszcz ul. Na Wzgórzu 2. laufbursche – goniec, Zahntechniker von beruf.

Z listu obozowego, który napisał Edward Adamski 07.09.1941 r. wynika, że był osadzony w bloku 9 hali nr 4, ale już 14.10.1941 r. został osadzony w bunkrze bloku 11, a następnego dnia, tj. 15.10.1941 r. skierowano go do karnej kompanii. W dniu 18.10.1941 r. odnotowano jego zgon w obozie, a w książce kostnicy przy numerze więźnia odnotowano „27 w”, co oznacza, że wpisy z tym kryptonimem odnoszą się do więźniów zabitych dosercową iniekcją fenolu, dokonaną w umywalni bloku 11. Z treści depechy wysłanej do ojca Jana Adamskiego wynika, iż jego syn Edward „zmarł w KL Auschwitz (verstorben), co jest niezgodne z prawdą, gdyż go zamordowano, co zanotowano w książce kostnicy.

Co łączyło tych czterech chłopaków z Wilczaka – niestety nie wiemy, nie ma już świadków tych wydarzeń. Z opowieści – relacji rodziny Czajkowskich dowiadujemy się, że była to kara za zabawę w mundury, rodzina Adamskich zaś konkretnie Jan oraz Leon (Relacja Ryszarda Adamskiego wnuka Jana) utrzymywała, iż Edward miał broń, którą ukradziono gestapowcowi zamieszkałemu przy ul. Na Wzgórzu 5, (budynek istnieje), a zakopano w ogrodzie przy ul. Na Wzgórzu 2 (budynek istnieje). Jedno

jest pewne: łączyła tych młodych dzielnica, jako miejsce zamieszkania, łączyła ich być może konspiracja, koleżeństwo, takie same roczniki 20., 21. i 22., przywiązanie do parafii i polskości. Zostali przez okupanta wyłapani jak w piosence Karczmarzkiego w „obławie”, jak młode „wilczki”. Byli synami swoich rodzin, którzy wkraczali w dorosłość w trudnym okresie, wychowani w duchu patriotycznym, może byli harcerzami, może konspirowali, jedno jest pewne: zginęli broniąc swoich rodzin oraz rodziny.

Z uwagą przeczytaliśmy listy Edwarda z Oświęcimia. Zwraca się on w nich z pozdrowieniami do rodzin Czajkowskich, Gackowskich swojego szefa Krause, pozdrawia „bąbli” – najmłodszych z rodziny Adamskich (Eligiusza Węcła, Idziego Adamskiego), żegna się.

Edward Adamski zgłosił się sam na gestapo. Miał świadomość tego, iż jego ucieczka naraziłaby całą rodzinę na represje przez gestapo i być może śmierć, stąd ta odważna decyzja. Tak jak pozostali chłopacy z dzielnicy – zginął za rodzinę. W jej obronie, za naszą polską rodzinę.

Przez dziesiątki lat nosimy w swych sercach wspomnienia, dociekamy prawdy, męczymy się w rodzinnym bólu. Może to nieuczesałe myśli, ale chcieliśmy dać pewne świadectwo, tym bardziej, że trwamy w osiemdziesiątej rocznicy napaści niemieckich barbarzyńców na naszą Ojczyznę.

To nie faszyci, nie naziści, to Niemcy w majestacie swego obłądnego prawa, tzw. niemieckiej solidności, zabili wówczas polską nadzieję.

Informujemy, że w intencji śp. Edwarda Adamskiego, zamordowanego przez Niemców w Oświęcimiu oraz za pomordowanych i poniewieranych bydgoszczan, szczególnie parafian Świętej Trójcy w Bydgoszczy, **odprawiona zostanie Msza św. 11 X 2020 r. o godz. 12⁰⁰.**

Eligiusz Węcel – „bąbel”,
Dariusz Adamski – prawnuk
Franciszki i Jana

DUCHOWE ZAGROŻENIA NAWIEDZONE MIEJSCA (2)

Egzorcysta diecezji gliwickiej – ks. Janusz Czenczek – wspominał jednego z nieżyjących już proboszczów, który opowiedział mu pewną historię, a wydarzyło się to na Śląsku: *Po wojnie na plebanię regularnie wchodził tajemniczy ksiądz. Nikt z miejscowych go nie znał, bo całą wioskę zamieszkiwali już repatrianci ze wschodu. Ten zaś podchodził do starego kredensu, który znajdował się na probostwie. Czegoś szukał w jego górnej części i po chwili wychodził. W zasadzie ksiądz zawsze widziano stojącego w kuchni przy kredensie. Zaś samego momentu jego wejścia i wyjścia nikt nie zauważał. Ktoś w końcu wspiął się na krzesło i na kredensie odnalazł książkę, z której wysunęły się niemieckie marki za nieodprawioną intencję mszalną. Mszę odprawiono. Odtąd wizyty tajemniczego księdza ustały. Ks. Czenczek – zapytany o dusze zmarłych – odpowiada: Skłaniałbym się ku tezie, że najczęściej to nie same dusze przychodzą. Do mnie bardziej przemawia twierdzenie, że pojawiają się raczej aniołowie stróżowie tych zmarłych osób, aby prosić nas o modlitwę – to oczywiście nie jest dogmat, ale jego osobiste przekonanie (Grzegorz Fels, ME 2/2016).*

Takie przypadki zdarzały się częściej w okresie powojennym, ponieważ niejedynemu kapłan zginął, zanim zdążył odprawić Mszę Świętą. Widzimy tu – jak **ogromną wartość ma Eucharystia**.

Ks. Czenczek przytacza historię, o których czasami dowiaduje się podczas wizyty kołodowej, że w jakimś domu dzieją się niepokojące rzeczy – pojawiają się nietypowe choroby, problemy finansowe, rozwody, samobójstwa czy inne niewyjaśnione przypadki, a przyczyną – jak się okazało po przeprowadzonym „dochodzeniu” – były np. ukryte znaki okultystyczne pozostawione po poprzednich lokatorach albo przekleństwo rzucone przez budowniczych domu (w odwecie za nieuczciwe rozliczenie za pracę) na wszystkich, którzy w tym budynku będą mieszkać. W innym przypadku rodzina szukała pomocy, bo to, co się działo w ich domu nie było normalne – czasami po przebudzeniu były poprzestawiane meble albo zapalało się światło pomimo wykręconego bezpiecznika. Po dogłębnym zbadaniu całej sprawy okazało się, że właściciele, którzy budowali ten dom zaraz po wojnie, w ramach oszczędności odkupili – za niewielką symboliczną kwotę – cegły z likwidowanego krematorium z niemieckiego obozu zagłady. Uwolnienie od tych problemów przyniosła modlitwa za dusze spalonych w tym krematorium ludzi. (G. Fels, ME 2/2016).

W książce „Szatan istnieje. Świadcstwo egzorcysty i jego odpowiedzi na pytania” ks. Gilles Jeanguenin – francuski egzorcysta – pisze, że nękanie spowodowane przez złe duchy jest zwykle związane z przedmiotami poświęconymi demonom, bóstwom albo guru: obrazy, posążki, fotografie. Przytacza przypa-

dek diabelskiego nękania, którym zajmował się przed laty. Chodziło o dom, w którym mieszkało młode małżeństwo z dzieckiem, a piętro wyżej – nad nimi – rodzice jednego ze współmałżonków. Młoda mama poprosiła księdza, by poświęcił dom, ponieważ słyszała ustawicznie odgłosy kroków w mieszkaniu rodziców na piętrze, podczas gdy było ono puste. Książd przybył na miejsce, poszli do mieszkania rodziców. – *Nie zdziwiłem się, kiedy w holu natrafiłem na obraz przedstawiający guru i maga Sai Babę. Dowiedziałem się też, że rodzice pojechali aż do Indii, żeby starać się o łaski tego, który deklaruje, że jest jednym z „boskich wcieleń”, oczywiście, we władzy szatańskich „mocy” – wspomina ks. egzorcysta. W podobnych przypadkach dobrze jest poprosić o egzorcyzmowanie domu przez kapłana, który również spali podobne przedmioty, jeśli takie zostaną znalezione.*

Wspomniany wcześniej ks. Bamonte w swojej książce pisze: **Wszystko, co wykracza poza prawa natury, jeśli nie pochodzi od Boga, pochodzi od szatana. Nie istnieją stany pośrednie.**

Do ks. Posackiego zgłosił się kiedyś pewien mężczyzna z prośbą o pomoc. W mieszkaniu dochodziło do spontanicznego i samoczynnego zapalania się przedmiotów: mebli, firan, ubrań, także noszonych na ciele. Dziwny i uciążliwy problem ciągnął się już parę miesięcy. Mężczyzna miał rodzinę. Z jego relacji wynika, że robił wszystko, by rozwiązać problem. Wezwał nawet elektryków. Fachowcy wykluczyli fizyczny charakter zjawiska. Potem zwrócił się do ezoteryków i różdżkarzy. Nic to nie pomogło. Działo się nawet coraz gorzej. Po dłuższej rozmowie okazało się, że ów mężczyzna jest bezrobotny i ma też kłopoty ze zdrowiem, za ten stan rzeczy obwiniał i osądzał wielu ludzi. Wulgarny, a może i przekleństwa, były dla niego rodzajem oczyszczenia czy pozornym odreagowaniem – pisze ks. Posacki. W tej sytuacji Bóg zainterweniował. Dopuścił dręczenie Złego w mieszkaniu mężczyzny. On sam się zresztą na to stworzył, ponieważ do swego serca wpuścił złego ducha. Stwórca dał mu jednak znak. To był najwyższy czas na zmiany, na nawrócenie. Kapłan przeprowadził dłuższą rozmowę z całą rodziną, m.in. o przebaczeniu, wyjaśnił wiele spraw. Na koniec spotkania wspólnie zaczęli się modlić. Odmówili m.in. modlitwę do św. Michała Archanioła, która była zwieńczeniem długiego okresu cierpienia. Od tego momentu samozapłon ustał, a przecież trwały przez wiele miesięcy – i to pomimo licznych prób ich usunięcia. (...) Zastanawia fakt, dlaczego ów zagubiony i udręczony człowiek (zresztą katolik) dopiero na końcu swych poszukiwań trafił do mnie, katolickiego księdza? Przedtem zdążył już obejść wszystkich okultystów, nierzadko dodawał grzech do grzechu. Mechanizm ten powtarza się zresztą w wielu historiach oraz świadectwach (ME 2/2016).

Niestety, wiele osób – poszukując rozwiązania swoich problemów – najpierw zgłasza się do tzw. „świeckich egzorcystów” – różnie nazywanych – oni chętnie „pomogą” (oczywiście za odpowiednią opłatą) „odczuć”, „zlikwidować kłątwy” czy „odprowadzić duchy”, może dlatego, że mocno rozpowszechnione są różne ezoteryczne czasopisma czy programy telewizyjne, przekonują oni, że „Kościół nie ma monopolu na duchy, zwłaszcza te niekatolickie”. Egzorcysty muszą później natrudzić się więcej przy usuwaniu niecnego działania czarowników, niż przy leczeniu dolegliwości początkowej (G. Amorth „Wyznania egzorcysty”).

Musimy jeszcze pamiętać o jednej, bardzo ważnej rzeczy – tłumaczy ks. Czenczek. – *Jeśli Pan Bóg dopuszcza działanie złego ducha, to tylko po to, żeby wyprowadzić z tego większe dobro. Jest to dla nas wezwanie, byśmy nie zapominali o modlitwie.*

Dom nie powinien być miejscem opętany, ale mieszkaniem dla dzieci Bożych – przypomina ks. Posacki. Jak więc poradzić sobie z problemem? – *Dokonać pewnych modlitw czy egzorcyzmu miejsca, czy poświęcenia miejsca (albo nawet odprawienia tam Mszy Świętej), żeby ta sfera była wolna od działania złych duchów, ale – wyjaśnia kapłan – jeżeli te osoby są pod wpływem złych duchów przez swoje grzechy, to nic nie pomoże. Nie obędzie się bez porządnego rachunku sumienia i szczerego nawrócenia.*

Choć skutki demonicznego działania w danym miejscu mogą być przeróżne – materialne, finansowe, zdrowotne czy moralne, powodujące wewnętrzny niepokój, bezsenność czy strach, co często doprowadza mieszkańców na skraj wyczerpania fizycznego i psychicznego – **to cel ich jest jeden: oderwanie od Boga**. Szatan tak chce nas zająć swoimi „sztuczkami”, żebyśmy skupiali się wyłącznie na nich, a nie myśleli o sprawach Bożych. **Złego ducha bowiem interesuje nie tyle wywołanie szeregu chorób albo nieszczęść, co raczej trzymanie osób w niewoli grzechu, aby doprowadzić je do większego i nieodwracalnego nieszczęścia: wiecznego zatracenia** (F. Bamonte „Opętanie i egzorcyzm...”).

Tak jak są tzw. nawiedzone miejsca będące rejonem działania złego ducha, a jest to raczej teren odstrasający – o czym pisze ks. Marek Chmielewski – mamy inną przestrzeń, jakże różną od tamtej, przestrzeń która przyciąga – **obszar nawiedzenia Bożego – to sanktuarium**. Do niego się pielgrzymuje (niekiedy za cenę wielkiego trudu i wyrzeczeń), ponieważ w nim człowiek może doświadczyć wyzwalającego i uszczęśliwiającego zjednoczenia z Bogiem (ME 2/2016). cdn.

Opracowała Iwona S.

Panie, miłuję dom,
w którym mieszkasz,
i miejsce, gdzie przebywa
Twoja chwata.

(Ps 26, 8)

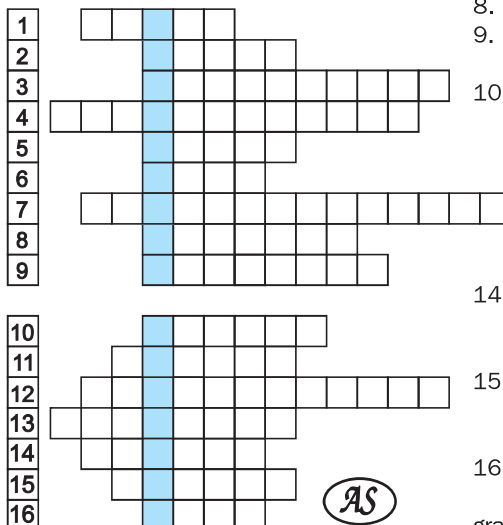
KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

KOCHANI

Kontynuując rozważania na temat modlitwy, w październiku szczególnie zachęcamy Was do odmawiania różańca. Mamy dla Was taką propozycję, żeby odmawiając różaniec zamknąć oczy i wyobrazić sobie scenę z życia Pana Jezusa i Jego Matki. (Nie zamykaj oczu, gdy mówisz różaniec idąc ulicą, żeby nie wejść pod samochód).

Wyobrażamy sobie więc scenę, tylko jaką? Taką, która kojarzy nam się z daną tajemnicą różańcową, np. trzecia tajemnica radosna – Boże Narodzenie. Wyobraźmy sobie żłóbek, małego Pana Jezusa, może pasterzy, którzy przyszli oddać Mu pokłon, albo aniołów śpiewających Gloria. Możemy się takiej wyobrażonej scenie przyglądać, albo ją jeszcze bardziej „rozważyć”, czyli na przykład zastanowić się, co ta sytuacja ma wspólnego ze mną. Na przykład, że oddaję Panu Jezusowi pokłon (klękam), gdy wchodzę do kościoła, albo że śpiewam jak aniołowie dla Jezusa.

W podobny sposób możemy również rozważać fragmenty Pisma Świętego – przeczytać fragment, wyobrazić sobie scenę, zastanowić się, jak ją odnieść do mojego życia. Życzymy owocnych rozważań.



A teraz zapraszamy Was do rozwiązania krzyżówki.

1. Modlitwa mówiona na głos
2. Student seminarium duchownego
3. Miasto ukrzyżowania Pana Jezusa
4. Miejsce do przechowywania Najświętszego Sakramentu
5. Różaniec to rozważania o życiu Pana Jezusa i Jego ...
6. Pismo Święte możemy podzielić na Stary i ... Testament

7. Modlitwa, w czasie której dziękujemy Panu Bogu
8. Pierwszy sakrament
9. Imię krewnej z drugiej tajemnicy radosnej różańca świętego
10. Pali się na ołtarzu
11. W roku liturgicznym obchodzimy ... i Uroczystości
12. Pierwsza tajemnica radosna różańca św.
13. Modlitwa z tajemnicami i paciorkami
14. Okno z kolorowymi szybami (w kościołach przedstawiają świętych lub sceny biblijne)
15. Czego nie wolno robić (miesiąc temu omawialiśmy to pisząc o sposobie mówienia prawdy)
16. Słowo kończące modlitwę.

Po wpisaniu powyższych określeń do diagramu, litery w oznaczonej, pionowej kolumnie utworzą rozwiązanie. Hasło to napiszcie na kartce, podajcie swoje imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzućcie ją do niebieskiej skrzynki na listy przy wejściu do ks. Proboszcza w terminie do dnia 15 października br. Rozwiązanie krzyżówki z wrześniowego numeru MK brzmiało: WRZOSY. Nagrody za jej prawidłowe rozwiązanie (do odbioru w zakrystii po niedzielnej Mszy św.) wylosowali: Wojciech Mazurkiewicz, Piotr Mazurkiewicz i Michalina Ojewska. Gratulujemy. AS

Drodzy Nauczyciele

W październiku, jak co roku przypada Wasze Święto. Teraz, poprzez różne ograniczenia, będzie inaczej, bardziej skromnie, **ale to, co w sercu – jest stale takie samo.**

Zawód nauczyciela – to powołanie, to trud często niedoceniany. Ale to właśnie Wy, drodzy nauczyciele, wspólnie z rodzicami kształtujecie młodego człowieka.

Jak ważna jest misja nauczania mówią słowa prymasa Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II.

Wspomnijcie, Najmilsi, na otaczające Was gromadki dzieci i młodzieży. (...) Garną się do Was, to znaczy, że Wam wierzą i ufają. Wierzą, że jesteście kimś dobrym, że jesteście „dobrym duchem”, „dobrym sercem”, a dla nich prawdziwie „dobrym nauczycielem”. Wspomnijcie na rodziców, którzy powierzają Wam dzieci i czynią Was niejako swoimi mandatariuszami. Powierząją je Wam, abyście pełnili zadanie, którego oni sami do końca wypełnić nie mogą.

*Czcigodny Sługa Boży
Prymas Wyszyński 30. VI. 1957 r.*

(...) Pragnę (...) po prostu ucałować jeszcze raz ręce moim rodzicom, a równocześnie ucałować ręce wszystkim moim nauczycielom, nauczycielkom i moim katechetom, którzy uczyli mnie w szkole podstawowej, w gimnazjum, aż do matury, kładąc fundamenta pod przyszłość człowieka.

*św. Jan Paweł II,
Włocławek 1991 r.*

I to właśnie w tym zawodzie są radości nieznanne innym.

Bo czyż ogromną radością nie jest promocja ucznia, który miał wielkie trudności z przejściem do następnej klasy, ale dzięki wspólnej ciężkiej pracy, **udało się**, a radość i trud nieprzespanych nocy idzie w zapomnienie.

Albo, czy nie jest radością spotkanie, często po wielu, wielu latach, z dorosłym człowiekiem, który mówi: **dobrze wspominam szkołę, dziękuję za naukę, za rady.** To wszystko, co wyniosłem z czasów

szkolnych pomaga mi w dorosłym życiu i stale za to dziękuję.

I takich radości wszystkim pedagogom życzymy. **Nieważne czy to jest trudniejszy, czy łatwiejszy przedmiot – wszystkie są jednakowo ważne!** Redakcja MK



CZAS ZIMOWY
rozpoczyna się w tym roku
25 października. Dlatego w nocy
z soboty, 24 X
na niedzielę, 25 X
przestawiamy
zegary
i zegarki
z godz. 3⁰⁰
na godz. 2⁰⁰



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarskiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: BNP Paribas Bank Polska S.A. o/w Bydgoszcz

nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przedrukowywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: www.trojca.info